

TAK RODZIŁA SIĘ POLSKA..

10 listopada 1918 r. – o godz. 7.30, pociągiem specjalnym z Berlina, przybyli do Warszawy zwolnieni z twierdzy magdeburskiej Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski. Na dworcu powitał ich członek Rady Regencyjnej ks. Zdzisław Lubomirski. Następnego dnia, ukonstytuowana 18 września 1917 r. Rada (sprawowała regencję – zastępczą władzę Królestwa Polskiego pod kontrolą Niemiec i Austro-Węgier) przekazała Józefowi Piłsudskiemu naczelne dowództwo nad tworzącą się armią polską *wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju.*

Józef Piłsudski wydał natychmiast rozkaz do wojska: **Żołnierze: Obejmuję nad wami komendę w chwili gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzaly słońce swobody w całym blasku. Z wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia jej obywateli.**

Rozpoczęła się organizacja polskiego wojska; mobilizacja POW, ogłoszenie zaciągu ochotniczego (u schyłku 1918 r. Wojsko Polskie liczyło około 110 tys. żołnierzy, w stu baonach, 80 bateriach, 70 szwadronach).

14 listopada – Rada Regencyjna przekazała całkowitą władzę wojskową i cywilną Józefowi Piłsudskiemu jako naczelnemu dowódcy Wojska Polskiego: *Kierując*

się dobrem Ojczyzny, postanawiamy Radę rozwiązać, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, Panie Naczelnny Dowódco, składamy do przekazania Rządowi Narodowemu.

Dwa dni później naczelny dowódca Wojska Polskiego Józef Piłsudski powiadamia radiodepeszą państwa ententy, neutralne oraz Niemcy o istnieniu *państwa polskiego niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski. Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swoim losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły wskutek świetnych zwycięstw armii sprzymierzonych – wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonanym. Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych.* Zwrócił się także z notą do marszałka Ferdinanda Focha o skierowanie polskiego wojska, będącego składową częścią armii francuskiej, do kraju. W lutym 1919 r. Sejm Ustawodawczy, powołany w drodze wolnych wyborów jednogłośnie powierzył Piłsudskiemu godność Naczelnika Państwa.

Ale walka o wolną i demokratyczną Polskę jeszcze będzie trwała. Niemniej kraj, po 123 latach niewoli wrócił na mapę Europy, z ujętą w małej konstytucji z 1919 r. oficjalną nazwą „Rzeczpospolita Polska”.

MIZ



Pierwszy rząd Jędrzeja Moraczewskiego.

Siedzą od lewej:

S. Thugutt, J. Moraczewski, K. Prauss, J. Piłsudski, L. Supiński, L. Wasilewski.

Stoją od lewej: B. Ziemięcki,

T. Arciszewski, M. Malinowski,

M. Downarowicz, F. Wójcik,

A. Mińkiewicz, NN, B. Stolarski,

J. Pruchnik, J. Iwanowski, S. Stączek,

T. Nocznik.

LENINO 1943–2016

Pamięć o bitwie pod Lenino – będącej chrztem bojowym 1 polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki a jednocześnie początkiem szlaku bojowego Wojska Polskiego na froncie wschodnim, weszła na trwałe do polskich tradycji orężnych II wojny światowej. Po sformowaniu w Sielcach nad Oką, przysięgła, w przyspieszonym trybie skierowana dywizję w stronę linii frontu.

Po zakończonym w Rejonie Wiazny intensywnym szkoleniu, 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki po forsownym marszu dotarła w strefę frontu. 7 października 1943 r. dowódca dywizji gen. Zygmunt Berling otrzymał od dowódcy 33 Armii gen. Gordowa rozkaz bojowy - *1 polska Dywizja Piechoty z pułkami artylerii 164 i 144 dywizji piechoty, 538 pułkiem moździerzy - przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku POLZUCHY, wzg. 215,5 i zdecydowanym natarciem wyjść nad rzekę PNEWKA... następnie nacierać w kierunku LOSIEWKA, CZURYŁOWO. Wspiera 67 brygada artylerii hatubic oraz 298 armijny batalion inżynieryjny...*

12 października, o godz. 10.30 zielone rakietki dały sygnał do boju. Żegnani krzyżem świętym przez kapelana ks. Franciszka Kubsza żołnierze ruszyli do ataku. Brak wyszkolenia i doświadczenia sprawił, że żołnierze pierwszorzutowych 1 i 2 pułków szli wyrównani, wyprostowani jak na ćwiczeniach. Jednak w krwawych walkach Polacy sforsowali Miereje, podeszli

pod wieś Trygubowo, zdobyli Połzuchy przełamując pierwszą linię obrony niemieckiej.

Broniące się przed frontem 1 Dywizji jednostki 39 Korpusu 4 Armii, dysponujące artylerią, działami pancernymi i wsparciem lotnictwa wiedziały z kim walczą.

Natarcia zostały zatrzymane silnymi kontratakami, tym bardziej, że sąsiednie dywizje Armii Czerwonej nie osiągnęły powodzenia. Nie pomogło wprowadzenie drugorzutowego 3 pułku piechoty. W obliczu gwałtownych ataków niemieckich, nieustannych nalotów utrzymano po-

uczestnicy uroczystości przeszli następnie na Polski Cmentarz Wojenny, gdzie uczestniczyli w mszy św. odprawionej w intencji poległych. Po mszy jako pierwsi kwiaty pod pomnikiem złożyli przedstawiciele Ambasady Polskiej w Mińsku. Wieniec w imieniu polskiej delegacji złożyli - prezes Stowarzyszenia mjr Kazimierz Rdzanek, członek ZG kmdr prof. Józef Czerwiński i płk dr Czesław Lewandowski. Były również kwiaty od rejonowych władz Białorusi. Zapalono znicze i oddano honory przy Pomniku Nieznanego Żołnierza.

Uroczystości przy Mauzoleum rozpoczęły się odegraniem hymnów Rosji, Polski i Białorusi. Przedstawiciel Rejonu Mohylewskiego Waleri Małaszka podkreślił, iż *władze Białorusi kontynuują wspaniałą tradycję corocznych uroczystości związanych z rocznicą bitwy pod Lenino, która na zawsze stała się symbolem bitewnej wspólnoty żołnierzy radzieckich i polskich.*

◀ Z kolei Ambasador RP Konrad Pawlik mówił o walce polskich żołnierzy na wszystkich frontach II wojny światowej oraz w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Oddał cześć poległym na polach pod Lenino żołnierzom 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki i zapewnił o pamięci i wdzięczności dla tych, którzy przeszli szlak bojowy do Berlina. Podkreślił, że Polska nie zapomina o swoich bohaterach oraz złożył podziękowania miejscowym władzom za pielęgnowanie pamięci o polskich żołnierzach i ich mogiłach znajdujących się na białoruskiej ziemi.

W imieniu polskiej delegacji mjr Kazimierz Rdzanek zaznaczył, że *„przybywamy jako spadkobiercy 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, spełniając swój patriotyczny obowiązek głoszenia prawdy skąd przyszła Wolność. Wolność przynieśli żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego walcząc u boku Armii Czerwonej.* Przedstawił weteranów polskiej delegacji: płk. Zygmunta Bąka walczącego o Kołobrzeg, rannego na przedpolach Berlina, kmdr. Józefa Czerwińskiego, który z Wołynia, przez Warszawę doszedł 70 km za Berlin, płk. Czesława Lewandowskiego uczestnika Powstania Warszawskiego i więźnia obozu Sztuthof oraz płk. Tadeusza Tarkowskiego partyzanta z oddziału Sobiesiaka pod Równem i żołnierza Armii Czerwonej.

Jako dar do zbiorów Mauzoleum upamiętniających wejście Dywizji do działań bojowych i pierwszą jej bitwę, kombatanzi z Warszawy przekazali rzeźbę dłuta Janusza Tomasińskiego - popiersie dowodzącego w tej bitwie gen. bryg. Zygmunta Berlinga. Akt przekazania odczytał płk Cz. Lewandowski a odsłonił mjr K. Rdzanek i A. Zawadil. Po oficjalnych uroczystościach ich uczestnicy wzięli udział we wspólnej kolacji.

Tekst i foto: ELŻBIETA SADZIŃSKA



zycje. Niemniej w nocy 13 na 14 października 1 DP została złuzowana i przeszła do armijnego odwodu.

Swoją chrzest bojowy dywizja okupiła wysokimi stratami. Poległo 510 żołnierzy, 1776 odniosło rany i kontuzje, 116 dostało się do niewoli, aż 652 zaginęło bez wieści. W tendencyjnym meldunku do dowódcy Frontu gen. Gordow, obwiniając Polaków o niepowodzenie natarcia zasugerował, że większość zaginionych dobrowolnie przeszła na stronę Niemców.

Zudziałem Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP w Republice Białoruś oraz licznych delegacji kombatanów polskich i białoruskich odbyła się pod Lenino uroczystość upamiętniająca rocznicę bitwy.

Obchody rozpoczęto na placu przed pomnikiem „Gwiazda”, poświęconym żołnierzom radzieckim walczącym na wszystkich frontach II wojny światowej. W szyku stanęły orkiestra i kompania reprezentacyjna Armii Białorusi oraz Poczta Sztandarowy wystawiony przez Stowarzyszenie Tradycji LWP im. Z. Berlinga. Duchowny prawosławny odmówił modlitwę za poległych, kwiaty przy pomniku złożyli przedstawiciele mohylewskiego i goreckiego rejonu oraz przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej Białorusi. Kwiaty złożył przybyły także z Mińska Ambasador Konrad Pawlik, a także nasza delegacja.





PRZY POMNIKU BOJOWNIKOM O POLSKOŚĆ ŚLĄSKA OPOLSKIEGO...

1 września, wieczór. Na placu Wolności setki mieszkańców, dziesiątki pocztów sztandarowych, głównie organizacji kombatanckich, przedstawiciele władz, kompania reprezentacyjna 10 Opolskiej Brygady Logistycznej ze sztandarem. Rozpoczyna się, zorganizowana przez władze Opola, uroczystość poświęcona 77. rocznicy napaści hitlerowskiej III Rzeszy na Polskę. Zgodnie z ceremoniałem wojskowym podniesiono na maszt flagę, odegrano hymn narodowy.

Występująca w imieniu prezydenta Opola, Katarzyna Komornicka-Marciniak okolicznościowe przemówienie zakończyła słowami: *Początek wojny – to początek koszmaru, z którego świat obudził się dopiero po sześciu latach. Choć upływają całe dekady, dramatu wojny nie spo-*

sób i nie wolno zapomnieć. Dlatego tu jesteśmy! W imieniu prezydenta Opola Arkadiusza Wiśniewskiego – witam Państwa na uroczystości upamiętniającej 77. rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej. Serdecznie witam najważniejszych gości – kombatanatów walk o niepodległą Ojczyznę. Witam Henryka Leopolda Kalinowskiego – uczestnika Powstania Warszawskiego i szturm Berlina, kawalera Krzyża Wojennego Virtuti Militari, wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Kombatanatów RP i BWP.

Następnie głos zabrali przedstawiciele władz, w tym Adrian Czubak – wojewoda opolski, Sławomir Rakoczy - I wicemarszałek województwa opolskiego i Marcin Rol - wiceprezydent Opola. Wyrażali troskę o pokój i byt narodu, obowiązek pamięci o wojennych losach kraju i jego mieszkańców, o wkładzie Polski w dzieło pokonania hitlerowskiego agresora, o szacunku dla frontowego wysiłku polskich żołnierzy walczących na bitewnych polach wielu kontynentów, o międzypokoleniowym solidaryzmie, o kształtowaniu prospołecznych postaw i patriotyzmie.

Kombatanckim Krzyżem Zwycięstwa wiceprezes Kalinowski odznaczył sztandar 10. Opolskiej Brygady Logistycznej za zastugi w służbie ONZ.

Ponadto w imieniu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Społecznego Misja Pojednania – jako jego wiceprezes wręczył ekscelencji ks. biskupowi Andrzejowi Czai komandorię *Missio Reconciliationis*.

Z kolei Wojewoda Opolski w imieniu szefa UdSKiOR wręczył grupie osób odznaczenie

Pro Patria. Prezesowi płk. Stefanowi Szelce wręczono Krzyż Czynu Zbrojnego Polskiej Samoobrony na Kresach Wschodnich RP.

Uczestnicy uroczystości wysłuchali Apelu Pamięci – odczytanego przez przedstawiciela miejscowego garnizonu, a kompania honorowa 10. Opolskiej Brygady Logistycznej oddała trzy salwy honorowe. Zgodnie z tradycją pod Pomnikiem Bojowników o Polskość Śląska Opolskiego złożono wieńce i zapalono znicze. Z trzech boków placu Wolności zapłonęły rzędy ogni stwarzając niesamowity nastrój, który dopełniła melodia „Cisza”. Uroczystość zakończono odegraniem hymnu Wojska Polskiego oraz podziękowaniem mieszkańcom Opola, organizacjom kombatanckim, społecznym i młodzieżowym, a także żołnierzom i zaproszonym gościom za uczestniczenie w tej patriotyczno-historycznej uroczystości.

W tym samym dniu odbyła się rozmowa grup aktywu kombatanckiego. Wzięli w niej udział m.in. b. dowódca pułków, dywizji i b. dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego. Kombatancki są zaniepokojeni „rewizją” historii II wojny światowej. Oburzeni są negowaniem przez niektórych „historyków” udziału w wyzwoleniu Polski 1 i 2 AWP. To przecież w ofensywie z linii Wisły do Łaby walczyły – wspólnie z trzema frontami radzieckimi jedynie formacje Wojska Polskiego. Ich dokonaniem było wyzwolenie zachodniej części Polski i odzyskanie Ziemi Piastowskich. Walczyli polscy żołnierze na obszarze od Wisły do Odry, w Meklemburgii, Brandenburgii i w Saksonii. Tych faktów nie da się przemilczeć ani przeinaczyć.

H.L.K.

Foto: Jerzy Smajdor



KAWALERYJSKIE ŚWIĘTO



Po raz piąty obchodzono w Warszawie Święto Kawalerii Polskiej, zorganizowane przez Dowództwo Garnizonu Warszawa, Urząd ds. Kombatanów i OR oraz Federację Kawalerii Ochotniczej.

W pierwszym dniu ulicami stolicy przemaszerowały na plac marszałka J. Piłsudskiego pododdziały kawalerii ochotniczej i Szwadron Kawalerii WP, łącznie 130 koni i jeźdźców. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta zmiana posterunku honorowego, poprzedzona odegraniem przez Orkiestrę Wojskową ze Szczecina hymnu państwowego. Dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. Robert Głąb, witając weteranów walk, rodziny kawaleryjskie i zaproszonych gości, wśród nich przewodniczącego Sejmowej Komisji Obrony Narodowej Michała Jacha, powiedział m.in., że *obchodzone corocznie święto stanowi okazję, by w tym szczególnym miejscu oddać hołd kawalerzystom, ułanom i strzelcom konnym, którzy w minionych latach walczyli o wolność i niepodległość naszej ojczyzny*. Generał nawiązał też do orężnych tradycji, budzących uznanie jazdy polskiej, podkreślając jej elitarny charakter i męstwo. Wspominał o bohaterskiej postawie i waleczności naszych ułanów pod Komarowem, w bitwie z przeważającymi siłami bolszewickimi w czasie wojny polsko-bolszewickiej (1919-1920) oraz w kampanii wrześniowej 1939 r.

Następnie odczytano Apel Pamięci i oddano salwę honorową przez żołnierzy Kompanii Reprezentacyjnej WP.



Podczas uroczystości dowódca batalionu reprezentacyjnego WP ppłk Leszek Szcześniak wręczył odznaki okolicznościowe Szwadronu Kawalerii WP. Otrzymał je – mjr Roman Kusz z 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich i st. ułan Łukasz Wereszko, żołnierz tego pododdziału. Prezes Stowarzyszenia Bitwa pod Komarowem Tomasz Dudek wręczył „Złote Honorowe Odznaki Ułana Komarowskiego”, nadawane za zasługi w dziedzinie kultywowania tradycji wspomnianej bitwy. Jedną z nich otrzymał wspomniany dowódca batalionu, drugą wyróżniono mjr. Jarosława Stawskiego, dowództwem Garnizonu Warszawa, wcześniej, przez 11 lat, dowódcą Szwadronu Kawalerii WP.

Podczas uroczystości poślizgnął się i upadł jeden z koni pododdziałów ochotniczych. Wyglądało to groźnie, ale kawalerzysta i koń wyszli z opresji bez szwanku. Uroczystość zakończyła defilada Kompanii Reprezentacyjnej WP, pocztów sztandarowych dywizji i brygad kawalerii pancernej – 12. Brygady Zmechanizowanej i 25. Brygady Kawalerii Powietrznej. W defiladzie zaprezentowali się ułani ze szwadro-

Święto Kawalerii Polskiej zostało ustanowione w 2009 r. przez ministra obrony narodowej w rocznicę bitwy 1 Dywizji Kawalerii dowodzonej przez płk. Juliusza Rómmla z trzykrotnie liczniejszą 1 Armią Konną Siemiona Budionnego, stoczonej podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. pod Komarowem. Była to największa bitwa kawalerii XX w., podczas której zginęło i zostało rannych około 300 polskich żołnierzy, tj. 20% stanu bojowego. Straty czerwonoarmistów, którzy znacznie osłabieni do końca wojny nie odegrali znaczącej roli na froncie, są nieznanne.



Fot.

nów i sekcji jeździeckich zrzeszonych w Federacji Kawalerii Ochotniczej, a poprowadził je w szyku rotmistrz Jan Znamiec z 8. Pułku Ułanów.

W drugim dniu Święta Kawalerii złożono kwiaty pod Pomnikiem Tysiąclecia Jazdy Polskiej w Warszawie oraz na Cmentarzu Powązkowskim na grobie gen. bryg. Michała Gutowskiego, legendarnego kawalerzysty i olimpijczyka, dowódcy szwadronu 17. Pułku Ułanów.

Na terenie hipodromu „Legia – Kozielska” ks. prałat płk dr. Jan Domian odprawił polową mszę św., po której rozpoczął się Festyn Rodzinny. Widzowie obejrzeli pokaz wybranych elementów musztry parady w wykonaniu

Szwadronu Kawalerii WP. Zaprezentowały się również pododdziały kawalerii ochotniczej. W końcowej części pokazów rozegrano mecz polo i udekorowano zwycięzców zawodów kawaleryjskich „Militari” – Memoriału AK. Mistrzostwo Polski zdobył ułan Mikołaj Walter na koniu Domino z 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Licznie przybyła społeczność stolicy wysłuchała koncertów Orkiestry Wojskowej ze Szczecina oraz wokalistów Studia Piosenki przy Klubie Dowództwa Garnizonu Warszawa. Chętni wzięli udział w konkursach *Kawaleria Polska w walce o Niepodległość w latach 1914-1920, 1939* oraz *Ułani malowani*. Zaprezentowano wystawy okolicznościowe.

ADAM STASIŃSKI

WIELUŃ

1 września 1939 r. o godzinie 4.40 atakiem niemieckiej Luftwaffe na Wieluń rozpoczęła się II wojna światowa. Miasto o 700-letniej historii legło w gruzach, 1200 jego mieszkańców straciło życie. Możemy to przeczytać na tablicy umieszczonej na pomniku o -



wym kamieniu, usytuowanym w pobliżu fundamentów dawnej kolegiaty pw. św. Michała Archanioła. Pierwsze bomby zniszczyły szpital pw. Wszystkich Świętych oraz ten kościół należący do zabytków polskiej kultury narodowej. Obecnie jego pozostałości stanowią pomnik barbarzyńskiego zniszczenia miasta oraz są miejscem patriotyczno-religijnych uroczystości.

Pod Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy odbyły się w Wieluniu uroczystości związane z 77. rocznicą wybuchu II wojny światowej, które zapoczątkował 28 sierpnia II Wieluński Bieg Pokoju i Pojednania.

31 sierpnia w Muzeum Ziemi Wieluńskiej otwarto wystawę *Wieluń Miasto Pokoju i Pojednania* oraz zorganizowano spotkanie kombatantów i świadków z uczestnikami Biegu Pamięci na tra-

udział między innymi wicepremier **Piotr Gliński**, który odczytał list od premier Beaty Szydło. Pani premier napisała w nim, że *Rząd kwestie bezpieczeństwa Polski traktuje priorytetowo. Wieluń stał się przykładem okrucieństwa wojny i cierpienia niewinnych. Dzisiejsze obchody niech podtrzymują pamięć o tamtych tragicznych momentach i niech staną się ostrzeżeniem dla potomnych przed skutkami nienawiści i niszczącej siły totalitaryzmu.* Podobne słowa wypowiedział **Paweł Okrasa** burmistrz Wielunia i starosta wieluński **Andrzej Stępień**. Po przemówieniach odczytano Apel Pamięci. Pod pomnikiem złożono liczne wiązanki kwiatów.

Na zaproszenie organizatorów w uroczystościach w Wieluniu wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i BWP z płk. **Józefem Karbownikiem** i kmrdr prof. **Józefem Czerwińskim** na czele.

Uczestniczyliśmy w uroczystej inauguracji roku szkolnego, która odbyła się w Hali Wieluńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Mogliśmy okłaskiwać stypendystów, którzy zakwalifikowali się do programu uruchomionego przez Fundację na Rzecz Rozwoju Powiatu Wieluńskiego oraz wysłuchać koncertu przygotowanego przez uczniów.

W dniu inauguracji nowego roku szkolnego i rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę obchodzony jest również Dzień Weterana. Z tej okazji w Wieluńskim Domu Kultury odbyło się uroczyste spotkanie burmistrza Pawła Okrasa i starosty Andrzeja Stępnia z kombatantami i świadkami bombardowa-

nia Wielunia. W spotkaniu tym i wspólnym obiedzie uczestniczył szef Gabinetu Prezydenta RP, sekretarz stanu **Adam Kwiatkowski**. W swoim wystąpieniu zwrócił się z apelem do zebranych, aby prawdę o wieluńskiej tragedii przekazywać, szczególnie młodemu pokoleniu Polaków, aby uczynili wszystko by podobna sytuacja nigdy więcej nie mogła się powtórzyć.

Warszawska delegacja z dużym zainteresowaniem zwiedziła Muzeum Ziemi Wieluńskiej, a szczególnie otwartą 31 sierpnia wystawę, gdzie na wielu fotografiach można było zobaczyć ogrom zniszczeń, jaki dokonał się w tym mieście już w pierwszym dniu wojny.

Kończąc wizytę w Wieluniu uczestniczyliśmy w uroczystej mszy św., odprawionej w fundamentach zbombardowanej fary, którą celebrował i patriotyczne kazanie wygłosił Arcybiskup Metropolita Częstochowski **Wacław Depo**.

W godzinach wieczornych odbyła się debata na temat *Unia Europejska – gwarant pokoju i współpracy* z udziałem przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Orędowników Pokoju. Takim miastem od lat jest Wieluń. Ze względu na konieczność powrotu do Warszawy nie mogliśmy uczestniczyć w tej debacie ani wysłuchać przewidzianego na godz. 20 koncertu zespołu „Śląsk”.

Tekst i foto:
ELŻBIETA SADZYŃSKA

Szanowny Panie Prezesie,

Tragedię Wielunia, na którego jako pierwszego spadły hitlerowskie bomby II wojny światowej mieliśmy zawsze na uwadze, i wielokrotnie o tym pisaliśmy w naszych artykułach (np. w „PW” nr 9/2014 oraz w bieżącym numerze).

Atak na Westerplatte podkreślił mi dlatego, iż stał się on w światowej historiografii symbolem agresji Niemiec na Polskę.

Redakcja